Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie: miesięcznie kor. 2—. Za odnoszenie do mieszkania dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Adres Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7.

Telefon Nr. 190.

GŁOS NARODU

DZIENNIK POLITYCZNY, ZAŁOŻONY W ROKU 1893 PRZEZ JÓZEFA ROGOSZA.

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata

na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy zwykły 6 hal.
Numer niedzielny ilustrowany 16 h.

Nr. 119 — **Kraków, Sobota dnia 2 Maja 1903** — **Rok XI.**

Od Wydawnictwa.

Zecerzy drukarni W. Korneckiego, w której odbija się „GŁOS NARODU“, przyłączyli się wczoraj do obchodu Majowego i z tego powodu wydajemy dzisiaj zamiast całego numeru, tylko dodatek.

Hołd Jackowi Malczewskiemu.

Jacka Malczewskiego witano we Lwowie niezwykle owacyjnie.

W salach „Salonu“ lwowskiego zebrała się w komplecie dyrekcja Towarzystwa, przedstawiciele sztuki, literatury i prasy lwowskiej, oraz liczne grono zaproszonych.

„Była to wzruszająca chwila — pisze „Kur. Lw.“ — kiedy na tej sali wypełnionej od góry do dołu jego głęboko każdą duszą polską wstrząsającymi poematami, zjawił się wprowadzony przez protektora Towarzystwa, namiestnika Pinińskiego, widocznie niechętnie tylko na tę uroczystość przybyły, Jacek Malczewski. Powitał go w gorących i pełnych polotu słowach prezes Tow. sztuk pięknych prof. Antoniewicz, wyrażając potrzebę zebranych, ażeby tam, gdzie tyle serca spływa, pokłonić się temu sercu, wdzięczność i miłość mu wyrazić“.

Sekretarz Towarzystwa wręczył jubilatowi w upominku od Dyrekcji piękne album, zawierające sześć zdjęć fotograficznych z wystawy Malczewskiego. Album to ma kartę tytułową, wykonaną w pergaminie. Na karcie tej, z wielkim smakiem przez artystę malarza Dębickiego ozdobionej, widnieje następujący napis: — „Jackowi Malczewskiemu, wielkiemu twórcy, który melancholji pełną, natchnionego czynu żądną duszę Polski w nieśmiertelnych ujawnił kształtach — Tow. Przyj. Sztuk pięknych we Lwowie 1903“. Następują podpisy: L. Piniński, J. B. Antoniewicz, S. Reichan, J. D. Borkowski, Jan Seferowicz, I. Dembiński, E. Till, J. Wereszczyński, W. Łukasiewicz, K. Skrzyński, Z. Gorgolewski, K. Szayer, S. Dębicki, J. Makarewicz, Jan Kasprowicz, Stefanowicz, K. Czapelski, S. Kołowski.

Na cześć Malczewskiego wydał obiad namiestnik hr. Piniński. Oprócz Malczewskiego wzięli udział w uczcie: Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki, rektor uniwersytetu dr Ochenkowski, prof. uniw. dr Tadeusz Wojciechowski, Władysław Łoziński, profesorowie uniwersytetu: dr Władysław Abraham, dr Jan Bołoz Antoniewicz i dr Łukasiewicz, Adam Krechowiecki i dr Ignacy Dembowski, prof. Stanisław Rejchan, Jan Kasprowicz, Juljan Makarewicz i dr Władysław Wróblewski.

W czasie obiadu wniósł namiestnik toast na cześć Jacka Malczewskiego, a zaznaczając stosunki przyjaźni, jakie go z artystą od lat wielu łączą, podniósł w krótkich słowach znamienne cechy wielkiego talentu Malczewskiego, który nie ustawał nigdy w twórczej pracy i dążeniu do wyżyn artyzmu. Malczewski podziękował w kilku serdecznych wyrazach, pełnych prostoty, która jest tak wybitną a sympatyczną cechą znakomitego artysty.

Zamachy dynamitowe w Salonice.

Komitety rewolucyjne bułgarskie, chwytają się coraz ostrzejszych środków. Według ostatnich doniesień urzędili oni kilkanaście zamachów dynamitowych w Salonice, mieście, w którem Bułgarów prawie niema, a którego najbliższa okolica jest zamieszkała przez Turków i Greków. Wybuchy te pociągnęły za sobą wiele ofiar w ludziach.

Urzędowe tureckie sprawozdanie o wypadkach brzmi jak następuje:

Dnia 30 kwietnia budynek Banku otomańskiego w Salonice spalił się, tylko część zdołano uratować. Natychmiast wydano szczegółowe zarządzenia ażeby zapobiedz szerzeniu się pożaru i utrzymać porządek publiczny.

Równocześnie z wybuchem pożaru rzucono w rozmaitych częściach miasta bomby. Zamachy te są dziełem bułgarskich rewolucjonistów. Nawet konsulowie temu nie przeczą. Sprawcami zamachów byli rewolucjoniści, którzy jadąc na wozie, w chwili gdy pożar wybuchł poczęli rzucać bomby spiesznie jadąc. Dwaj z nich padli na miejscu skutkiem eksplozji bomb. Trzej inni uratowali się. Żołnierz i wartownik ponieśli śmierć. Urzędnicy banku wyszli cało. Depozyta bankowe ocalono. Pewien nauczyciel z bułgarskiej szkoły, który przybył do Saloniki parowcem jest współwinnym zamachu. Usiłował on uciec koleją do Ueskueb, lecz przytrzymano go na linji i oddano władzom sądowym.

Ostatnie depesze przynoszą następujące szczegóły:

Berlin 2 maja. Klub niemiecki w Salonice uległ zniszczeniu. Trzech członków klubu rannych, a jeden zabity. Także niemiecki kierownik konsulatu lekko ranny. Skład kolejowy nafty i niemiecka szkoła nieuszkodzone.

Konstantynopol 2 maja. O szczegółach zamachu w Salonice donoszą, że na klub cudzoziemców i na dwie miejskie restauracje rzucono bomby. W klubie cudzoziemców kierownik konsulatu niemieckiego został zraniony. Wojsko, żandarmerja i policja ścigają sprawców. Przyszło do walk, które trwały aż do północy. Po obu stronach jest wiele osób zabitych lub zranionych. Budowle kolejowe nie uszkodzone.

Wojsko obsadziło wszystkie ulice. Zwłaszcza pilnie strzegą konsulatów i ważniejszych budynków publicznych. Aresztowano wiele osób podejrzanych. Handel, ruch wczoraj zupełnie ustał. Porta poczyniła, celem ochrony obcych poddanych i ich mienia, energiczne zarządzenia. Podobno będzie proklamowany stan oblężenia. Według tureckich wiadomości, urządzono zamach także na turecki główny urząd pocztowy w Salonice, nie wyrządzono jednak szkody. — Jak donoszą, sprawcy przyjechali na wozach przed bank otomański, kilku z nich rzuciło się na wartę, inni wtargnęli do budynku i starali się gmach podpalić rzucaniem bomb dynamitowych.

Konstantynopol 2 maja. We wtorek wieczorem o godzinie 8 przed jadącym pociągiem eksplodowały na szynach dwie bomby dynamitowe. — Tor i lokomotywa zostały lekko uszkodzone, pociąg jednak mógł dalej jechać. W ludziach nie ma strat. Ruchu nie wstrzymano. Zarządzono surowe śledztwo.— Kilka podejrzanych osób aresztowano. Nie ulega wątpliwości, że zamach zorganizowały komitety bułgarskie.

Trzeci Maja.

Program uroczystego obchodu.

Dnia 3 maja b. r. zbiorą się o godzinie wpół do 9-tej rano wszystkie instytucje, cechy, stowarzyszenia z sztandarami i insygniami w kościele OO. Dominikanów, gdzie zajmą przez komitet im wskazane miejsca; a mianowicie starsi cechów z insygniami i sztandarami po obu stronach prezbiterjum, a wszyscy inni reprezentanci korporacji tudzież młodzież szkolna w nawach bocznych, w nawie głównej ustawią się: Sokół krakowski i podgórski, młodzież akademicka oraz straż pożarna miejska i ochotnicza. Podczas nabożeństwa na chórze śpiewać będzie chór O. Sadoka.

Porządek pochodu: Po skończonem nabożeństwie ustawi się pochód przed kościołem, według wskazówek pp. mistrzów ceremonji w następującym porządku:

Straż ochotnicza. Muzyka włościańska z Łuczanowic. Włościanie ziemi krakowskiej. „Sokół“ krakowski. „Sokół“ podgórski. Młodzież szkół średnich m. Krakowa i Podgórza. Muzyka „Harmonji“. Młodzież akademicka. Młodzież Akademji sztuk pięknych, Akademji handlowej, Seminarjum nauczycielskiego, szkoły przemysłowej, szkół ludowych i wydziałowych, zakład Lubomirskich, zakład Józefitów, Towarzystwo Uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza. Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki. Towarzystwo kontuszowe. Weterani z roku 1863. Towarz. Opieki nad weteranami z roku 1831 i 1863. Czytelnia kobiet. Gimnazjum żeńskie. Seminarjum żeńskie. Tow. oświaty ludowej i Szkoły ludowej. Koło artystyczno-literackie. Towarzystwo właścicieli realności. Eleuterji, Strzeleckie, Tatrzańskie, Miłośników historji i zabytków Krakowa. Krakowska kongregacja kupców. Stowarz. kupców i młodzieży handlowej. Stowarzyszenie Wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców. Krakowski związek okręg. stowarzyszeń katol. rzemieślniczo-robotniczych. Stow. „Praca“, „Jutrzenka“, „Gwiazda“. Czytelnia kolejowa. Klub maszynistów kolejowych. Stow. maszynistów, werkmistrzów i monterów. Stow. kelnerów. Cech kolejarzy stacji Płaszów-Podgórze. Cech zbiorowy w Podgórzu. Stowarz. robot. kat. „Przyjaźń“ z Dąbia, Dębnik, Grzegórzek, Krakowa, Podgórza, Prądnika, Zakrzówka. Stowarzyszenie czeladzi rzeźniczej, ślusarskiej, krawieckiej, piekarskiej. Stow. drukarzy. Rada m. Krakowa. Cechy krakowskie. Straż miejska.

Pochód ruszy ulicą Grodzką przez Rynek ulicą Florjańską, Basztową, pod pomnik Rejtana, gdzie włościanie ziemi krakowskiej złożą wieniec, a po odśpiewaniu poloneza Rejtana przez chór rzemieślniczy pod batutą p. Sierosławskiego uda się pochód ulicami Podwale i Szewską do Rynku i tutaj na miejscu przysięgi Tadeusza Kościuszki po przygrywce „Harmonji“ wygłoszoną zostanie mowa imieniem ludności m. Krakowa. Zakończy uroczystość „Chór akademicki“ odśpiewaniem pieśni patrjotycznych.

Komitet ściślejszy: Kosobucki Piotr, przewodniczący komitetu, Turski Władysław, Fenz Wilhelm, Szufa Andrzej, Cygnarowicz Zygmunt, akademik, Dąbrowski Tadeusz, akademik, Lachowski Konstanty, Repełowski Piotr, Ptak Franciszek, włościanin, Zarachowicz Antoni.

W „Sokole“. Program obchodu ku uczczeniu wiekopomnej konstytucji, który odbędzie się w sali krakowskiego „Sokoła“ w niedzielę d. 3-go maja r. b., jest następujący:

Słowo wstępne wygłosi wiceprezes „Sokoła“ dyr. Józef Kurowski, chór sokoli wykona utwory Galla i Szopskiego, prof. dr Stanisław Kozłowski wygłosi odczyt: „Warszawa 3 maja 1791“, panna Chrapczyńska odśpiewa kilka pieśni, a p. Mieczysław Kozłowski deklamować będzie wiersz Grudzińskiego: „Na ruinach“. Programu dopełni koncert orkiestry sokolej, oraz obraz z żywych osób: „Polska, Ruś i Litwa“.

Początek obchodu o 7 ej wieczór.

Po obchodzie odbędzie się wieczornica sokola w górnej sali.

Piękny program i wzniosły cel obchodu: uczczenie stu dwunastej rocznicy jednej z najwznioślejszych chwil dziejów naszych, zgromadzi niewątpliwie w najbliższą niedzielę tłumne zastępy publiczności w sali „Sokoła“.

Bilety wstępu sprzedaje handel p. Rudnickiego przy linji A-B Rynku gł.

Komitet urządzający uroczystość obchodu rocznicy 3-go maja obejmujący przedstawicieli różnych sfer obywatelskich, uprasza wszystkich dobrych patrjotów, aby na ten dzień udekorowali swe domy szczególnie w tych ulicach, któremi pochód będzie przechodził a mianowicie: Grodzką, Rynek, Florjańską, Basztową, Podwale i Szewską do Kamienia Kościuszki. Niemniej upraszamy Szanownych pp. kupców, aby na czas przejścia pochodu raczyli zamknąć kramy czyli i swój personal od zajęć uwolnili.

Zwracamy się też do wszystkich mieszkańców miasta, którzy czują i myślą po polsku, aby w całej

uroczystości przedpołudniowej połączonej z pochodem, jak również w wieczornej uroczystości w „Sokole“, udział wzięli!

Mowę przy Kamieniu Kościuszki wypowie inż. p. Turski, prezes „Sokoła“.
Komitet.

Wydział Sokoła krakowskiego, wzywa wszystkich członków Towarzystwa, posiadających strój uroczysty, by stawili się w niedzielę w gmachu „Sokoła“ o g. 8 rano, celem wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie, urządzonym przez komitet obywatelski, ku uczczeniu rocznicy 3-go maja.

Przypominamy, że w niedzielę dn. 3 b. m, o g. 7 wieczorem, odbędzie się w sali krakowskiego „Sokoła“ uroczysty obchód, który zakończy dzień ten, poświęcony uczczeniu wiekopomnej rocznicy.

Piękny program obchodu i żywe zajęcie, jakie w najszerszych kołach obudzą, nie pozwalają wątpić, że patrjotyczna publiczność nasza tłumnym współudziałem przyczyni się do uświetnienia tej wzniosłej uroczystości.

Wydział „Eleuterji“ prostuje, że nie o wpół do 11 tylko o 8 rano 3 go maja, mają się wszyscy członkowie w lokalu l. 34 Zwierzyniecka, do pochodu zgromadzić.

Uroczysty wieczorek ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja urządza krakowskie Koło pań towarzystwa Szkoły ludowej 10 maja b. r. w sali Sokoła. Szczegółowy program wieczorku będzie ogłoszony później. Dziś nadmieniamy, że Koło Pań postarało się o nowości, które po raz pierwszy będą odegrane i deklamowane. Czysty dochód przeznaczono na szkołę polską w Ostrawie morawskiej. Nie można chyba lepiej uczcić wiekopomnej ustawy, jak starać się o zaszczepienie ducha polskiego w prastarej dzielnicy Piastów germanizowanej z brutalną gorliwością. Ksiądz biskup Krasicki napisał hymn na uroczystość urządzoną w Warszawie w pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W owym hymnie prosi Boga, aby narodowi użyczył: „W działaniu trwałość“. Pod tem hasłem pracuje drugie dziesięciolecie Koło Pań nad pomyślnem rozwojem towarzystwa. Dowodzi czynami: „w działaniu trwałość“. Niechajże społeczeństwo okaże w popieraniu Koła trwałość, niech licznie zbierze się na uroczysty wieczorek w sali Sokoła.

Akademickie Koło Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie przesyła nam następującą odezwę:

Rodacy!

Dzień 3-go Maja, tak chlubny w dziejach Polski, wywołany był podnoszącym się poziomem oświaty. Jej to promienie dały przodkom naszym zrozumienie potrzeb społeczeństwa, obudziły lub spotęgowały miłość Ojczyzny, przeorały ugory i posiały zdrowe ziarna na odrodzenia plon.

Oświatą można i trzeba unarodowić lud — stworzyć zeń siłę świadomą i wydajną w pracy dla ogólnego dobra. Dla tego też Krakowskie akademickie Koło Towarzystwa „Szkoły Ludowej“ postawiwszy sobie za cel szerzenie oświaty wśród ludu miejskiego i wiejskiego zdąża do niego między innemi przez zakładanie bezpłatnych bibliotek i czytelń ludowych, — wyczerpawszy jednak środki własne, nie będąc w stanie zaspokoić potrzeb garnącego się do światła ludu, zmuszone jest zwrócić się do Ogółu w świetlany dzień rocznicy 3-go Maja, o datki w książkach i pieniądzach.

Pragnąc dać możność wszystkim Współrodakom przyjścia mu z pomocą — Koło organizuje kwestę, która odbędzie się w dniach 3, 4, 5, 6 i 7 maja. Kwestą po domach zajmować się będą grupy, składające się z dwóch akademików i uproszonej pani.

Grosz wdowi, zbyteczna książka ofiarowana na ten cel, przyspieszą dzień naszego odrodzenia.

Z wiarą, że ogół nie pozostanie obojętnym i nie poskąpi licznych darów, z wiarą, że społeczeństwo nasze dorosło do zrozumienia hasła „Naród sobie“, pójdziem z kwestą od domu do domu.

W resursie urzędniczej odbędzie się dziś „Wieczór“ ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

KRONIKA

Dzień 1 maja powitały kapele wojskowe o godzinie 6 rano pobudką — krążąc przy dźwiękach wesołych marszów po całem mieście, w otoczeniu tłumów amatorów muzyki wojskowej. Kiedy po godzinie 7 kapele wojskowe już wróciły do koszar, miejsce tychże po ulicach śródmieścia zajęła kapela „Harmonii“ prowadzona przez kapelmistrza p. Czyżewskiego.

Majowy obchód socjalistów. Przed południem w ujeżdżalni pod Kapucynami odbyło się zwykłe zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem p. Misiołka i przez tegoż zagajone wobec komisarzy pp. dra Broszkiewicza i Rączki. O 8-godzinnej pracy dziennej referował p. Sułczewski, drugi punkt o prawie wyborczem referował dr Zygmunt Marek.

Po godzinie 12 w południe zgromadzeni robotnicy w liczbie około 500 zszeregowali się czwórkami mając na czele chór robotniczy i ruszyli długim korowodem pod przewodnictwem pp. Misiołka i Sułczewskiego ku rynkowi. W szeregach niesiono 8 tablic czerwonych z białymi napisami: „Niech żyje 8 godzinna praca“, „Powszechne prawo głosowania“, „Wolność prasy“, „Niech żyje 1 maja 1903 r.“, „Zabezpieczenie na starość“, „Precz z alkoholem“, „Precz z lichwą człową“. Pochód szedł ulicami Podwale, placem Szczepańskim, Sławkowską, Basztową i Szpitalną na Mały Rynek, skąd po przemówieniu jednego z towarzyszy zgromadzeni się rozeszli. W czasie pochodu chór robotniczy śpiewał pieśni „Hej towarzysze do szeregu“, „Czerwony sztandar“ i „Cześć wam panowie magnaci“.

Zabawa ludowa w parku dra Jordana przy sprzyjającej pogodzie zgromadziła około półtora tysiąca osób. Program zabaw ograniczał się do dwóch kapeli cywilnych, z których jedna przygrywała do tańca na boisku tuż obok placu wyścigowego, druga wykonywała utwory rozmaitej treści. Nadto śpiewał chór robotniczy.

Spokój nigdzie nie został zakłócony i zarówno podczas zgromadzenia, jak i w pochodzie panował zupełny porządek.

Z teatru. Odbywają się w obecności autora ostatnie próby z dramatu Lucjana Rydla „Na zawsze“ napisanego w 4ch aktach wierszem. Główne role odtworzą: pani Wysocka, panowie Mielewski, Tarasiewicz, Zelwerowicz, Walewski i Jednowski. — Akcja sztuki toczy się w dobie po powstaniowej z 1864 r. na granicy Królestwa Polskiego i Galicji.

Nowi lekarze miejscy. Rada miejska na posiedzeniu tajnem dnia 30 kwietnia b. r. mianowała lekarzami miejskiemi pp. dra Stanisława Zopotha i dra Stanisława Bernacińskiego.

Kółko Slawistów u. u. J. odbędzie w niedzielę dnia 3-go maja o godz. 11 przed. poł. w sali 39 „Coll. Novum“ XIV Zwyczajne naukowe. Na porządku dziennym: 1) Odczyt kol. Baumfelda p. t. „Z dziejów myśli polskiej: Bogdan Jański“. 2) Dyskusja.

Opera lwowska. Onegdaj podpisano umowę pomiędzy dyrektorem teatru miejskiego, p. Pawlikowskim, a artystą opery, p. Chodakowskim. Na mocy tej umowy, p. Chodakowski objął naczelne kierownictwo opery i operatki w dziale artystycznym i administracyjnym na własne ryzyko. Umowa zaczyna obowiązywać z d. 1 września b. r. Zawarto ją na trzy lata, z prawem wypowiedzenia przez obie strony po roku.

Przed trybunałem przysięgłych rozpocznie się w poniedziałek rozprawa karna przeciw Jakubowi Osterjungowi i wspólnikom o zbrodnię oszustwa. Wstęp na rozprawę, która potrwa cztery dni, tylko za biletami.

Policja aresztowała niejakiego Prokopowicza, sekretarza gminnego, ściganego przez sąd obwodowy w Tarnopolu, za zbrodnię sprzeniewierzenia.

Z sali sądowej. Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa przeciw nałogowej złodziejce, Barbarze Smichowej, która dnia 5 kwietnia w kościele OO. Reformatów, przystępującej do św. Komunji, Marji Ślązakowej, skradła pugilares z kwotą 9 koron.

Trybunał pod przewodnictwem radcy Ferenza, skazał ją na 5 miesięcy ciężkiego więzienia z 2 postami i 2 twardemi łożami co tydzień.

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę 2 maja: „Na zawsze“, dramat w 4 akt. L. Rydla (nowość).

W niedzielę 3 maja: „Na zawsze“, dramat w 4 akt. L. Rydla (po raz drugi).

TELEGRAMY.

Rada państwa.

Interpelacje.

Wiedeń 2 maja. Na wczorajszem posiedzeniu pos. Baxa zapytał ponownie prezydenta Izby dlaczego nie przyjmuje do protokołu stenograficznego mów wygłoszonych w języku czeskim? Pos. Jabłoński interpelował w sprawie zmiany przepisów policyjno-górniczych dla kopalń nafty w Galicji.

Ghetto dla żydów.

Następnie odczytano wniosek p. Herzoga domagający się, ażeby wszystkim żydom w Austrji odebrano prawo obywatelstwa, względnie im takiego nie udzielano. — Przez żydów rozumie wnioskodawca wszystkie osoby, bez różnicy wyznania, którym bądź to po ojcu, bądź to po matce można udowodnić pochodzenie żydowskie. Żąda on dalej zakazu posiadania nieruchomej własności przez żydów, wykluczenia ich ze służby wojskowej i wyznaczenia im osobnych dzielnic w miastach na mieszkanie (ghetto). Zamiast służby wojskowej mieliby płacić od 20 roku życia aż do śmierci rocznie 5% swego czystego dochodu.

Macedonja.

P. Herzog domaga się wyjaśnienia co do sytuacji zagranicznej, ze względu na ostatnie wiadomości z Saloniki.

P. Klofac przeczy rozszerzanym przez dzienniki wiadomościom, jakoby miał zamiar za miljon franków przedłożyć Turcji program uśmierzenia Macedończyków.

Granice Morskiego Oka.

Dr Koerber odpowiada na interpelację p. Breitera w sprawie wytyczenia granicy koło Morskiego Oka. Wytyczenie granicy dotychczas nie mogło nastąpić z powodu zimy i wysokiego położenia terytorjum. Tymczasem pomiędzy obu rządami nastąpiło zupełne porozumienie co do postępowania. Minister spodziewa się, że po wytyczeniu granicy ustąpi wszelki powód do jakichkolwiek nieporozumień i starć. Co do uregulowania tej granicy między obu rządami nastąpiło kompletne porozumienie. Roboty demarkacyjne, do których wybrano specjalną komisję, rozpoczną się już w drugiej połowie maja.

Na interpelację pp. Skelda i Straucher a w sprawie wydalania z Rumunji żydów, odpowiedział dr Koerber, że jest to wewnętrzna sprawa Rumunji, do której wtrącać się Austrja nie jest upoważnioną.

Wypowiedzenie traktatu handl. w Serbji.

Izba przeszła do dalszego ciągu dyskusji nad wnioskami nagłymi w sprawie wypowiedzenia traktatu handlowego z Serbją.

Po jeneralnym mowcy pro, p. Soucoubic, przemawiał jeneralny mowca contra, poseł Chiari, po nim zaś pos. Schoepfer w wywodzie końcowym. Nagłość wniosku Izba uznała i przydzieliła go komisji gospodarczej.

Sprawa ks. arcyb. Kohna.

P. Stransky uzasadnia swój nagły wniosek, w sprawie postąpienia ks. arcyb. Kohna z autorem artykułu podpisanego „Rectus“.

Mowca przypomina, że wybór arcybiskupa Kohna w swoim czasie przyjęła ludność z zadowoleniem, ponieważ jako syn chłopa był bliskim ludności. Późniejsze czasy jednak pokazały, że wybór ten nie był szczęśliwy. Nowy arcybiskup wprowadził rozmaite innowacje, które może przedsięwziął w najlepszym zamiarze, ale których skutek był wprost przeciwny. Arcybiskup prowadzi np. często drobiazgowe procesy z biednymi chłopami. Co do artykułu „Rectusa“ w „Pozorze“, arcybiskup stanowczo dopuścił się bezprawia, zasądzając niewinnego ks. Okaska. Szczególnie jednak bezprawnem było postąpienie urzędu telegraficznego w Ołomuńcu; wydał on arcybiskupowi manuskrypt telegramu, który arcybiskup odfotografował. Urząd co najwyżej był uprawniony pokazać manuskrypt, a nie wydawać go do odfotografowania. Mowca żąda więc ścisłego śledztwa i ukarania winnych. Tylko w ten sposób uspokoi się opinia publiczna na Morawach, eżeli parlament i państwo pokażą arcybiskupowi, że także jego potęga ma pewne granice.

Szef sekcji Neubauer, zastępca rządu, wyjaśnia, że postąpienie owego urzędnika telegraficznego jest jawnym naruszeniem tajemnicy depesz i przyrzeka, że urzędnik ten będzie energicznie ukarany.

Stanowisko duchowieństwa.

Ks. Scheicher przemawia imieniem duchowieństwa i twierdzi, że rzeczy, które się działy w Ołomuńcu, są wprost nie do pojęcia. W pałacu arcybiskupim powinno panować poczucie, że we własnej sprawie nigdy się nie powinno być sędzią. Zamykanie do aresztu i suspenzja są ostremi karami i według prawa kanonicznego, mogą być nakładane tylko po poprzedniej rozprawie sumarycznej, jeżeli przesłuchano oskarżonego i dano mu sposobność do obrony. W dniu, w którym ks. Okasek został zasądzony, Iwan Groźny święcił w arcybiskupim pałacu ołomunieckim swe zmartwychwstanie. Wobec takich zajść nie można się dziwić, że brak księży staje się coraz większym. Nad tem, co się stało w Ołomuńcu, należy bardzo głęboko ubolewać. (Żywe oklaski u chrześcijańsko-socjalnych.)

P. Schuhmayer domaga się, aby rząd przeprowadził śledztwo przeciw ks. Arcybiskupowi, który powinien opuścić swe stanowisko.

Mowcą jeneralnym pro obrano p. Reichstädtera, contra — nie zapisał się nikt.

Na tem obrady przerwano.

Przy wyborach deputacji kwotowej z Galicji wybrano pos. Jaworskiego i Dawida Abrahamowicza.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 6 wieczorem.

Następne posiedzenie we wtorek. o godzinie 11-tej.

Walka z zakonami we Francji.

Nantes 2 maja. Porucznik dragonów Delestapis, jeden z oficerów, który otrzymał polecenie interwenjowania przy kładzeniu pieczęci na klasztorze Norbertanów, przyprowadził tam wojsko, — atoli oświadczył komisarzowi, że wypełnił tylko rozkaz rotmistrza, nie chce jednakże słuchać rozkazów władzy cywilnej.

La Roche sur Yon 2 maja. (Depart Vandée). Porucznik 91 pułku piechoty Portier wzbraniał się przyprowadzić swą kompanję dla wypędzenia Redemptorystów z klasztoru. Natychmiast aresztowano go; prawdopodobnie będzie postawiony przed sąd wojenny.

Właścicielka i wydawczyni: Józefa Rogoszowa.
Redaktor odpowiedzialny: Dr. Antoni Beaupré.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.
W drukarni W. Korneckiego w Krakowie.